

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska
Nr. 4.—Telefon w Redakcji i Administr. 448, w Drukarni 338
Redaktor przyjmuje od godz. 12 do 2 popoł. Administracja
otwarta od godz. 9 do 5, w niedzielę i święta od g 12 do 1.

PRENUMERATA miesięcznie 12.500 mk.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. przed tekstem 1.000
w tekście 1.200 mk.,—za tekstem 500 mk. Ogłoszenia zamiej-
scowe o 50% drożej. W numerach świątecznych o 25% drożej.
Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędn. Nr. 80187.

Przypominamy, iż czas odnowić prenumeratę na m. kwiecień i na kwart. II-gi.

Dom Przemysłowo - Handlowy

Spółka z Ogr. Odp.

„W. MALINOWSKI — Inżynier“

WILNO, Wileńska 23,

Telefon 3-10.

objął Generalne Przedstawicielstwo na ZIEMIĘ WILEŃSKĄ następujących firm:

Fabryki „Eternit“ Br. Ryłskich w Lublinie wy-
roby której, a mianowicie dachówkę eternitową (pat. Hatschek'a) posiada
na składzie.

Zalety eternitu: lekkość, ogniotrwałość, całkowita nieprzemakalność,
odporność na uszkodzenia mechaniczne i działania atmosferyczne, dobra
izolacja od ciepła i zimna, etc.

Dachy kryją się eternitem szybko, przyczem można zmienić pokry-
cie słomiane, papowe lub gontowe na eternitowe bez wzmocnienia wiązania.

Eternitowe dachy mają piękny wygląd, i nie wymagają malowania
i naprawy.

Zalety te czynią eternit najtańszym materiałem do pokrycia dachów.

DZIAŁ HANDLOWY posiada na składzie materiały budowlane, wodociągowe, kanalizacyjne, techniczne i elektrotechniczne.

DZIAŁ TECHNICZNY wykonywa instalacje kanalizacyjne, wodociągowe, centralnego ogrzewania i elektryczne
oraz buduje młyny tartaki, gorzelnie, olejarnie, krochmalnie etc.

==== Sprzedaż hurtowa i detaliczna. — Ceny i kosztorysy na żądanie. ====

Zakładów T-wa Akcyjnego „HERZFELD i VICTORIUS“ w Grudziądzu,
skąd świeżo przybył transport: odważników kilogramowych z cechą r. 1923,
naczyni kuchennych emalowanych, armatury piecowej i kuchennej,
jako-to: drzwiczek płyt, rusztów, zasuw, piekarników, kociołków do
wody; różnych pieców, oraz wanien, rur i fasonów zlewowych.

Fabryka wyrabia: artykuły kanalizacyjne i sanitarne, buksy i kapsle
do wozów i pługów, okna budynkowe
lano-żelazne etc.

„Bal Bankowy“ w sobotę dnia 7 kwietnia r. b. w sali
„Apollo“ ul. Dąbrowskiego 5 (dawn. ul.
Wronia) przy udziale w koncercie art.: pp. L. Rogińskiej, St. Marjańskiego,
M. Dowmunta i innych —)(— —)(— zapowiada się

I-szy Bal Bankowy (Powitanie Wiosny)

TAŃCE do godziny 6 rano. Orkiestra pułku saperów. Wejście 10.000 mk.
Stroje balowe i wizytowe. Sala ogrzana. Początek o godz. 10 wiecz. Ze wzglę-
du na udział w koncercie wybitnych sił artystycznych naszej operetki i na
obszerny i urozmaicony program, jak również ze względu na sympatię, jaką
zdobyły wogóle zabawy bankowców, zapowiedziany bal budzi ogólne zainte-
resowanie. Bilety do nabycia u pp. Gospodyń i Gospodarzy, a w dzień Balu
w kasie sali „Apollo“ od godz. 6 wiecz.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta).

Spokój w Warszawie.

Dzień wczorajszy minął w Warszawie spokojnie. Na ulicach krążyły
gęste patrole policji konnej i pieszej. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

Po onegdajszych zaburzeniach aresztowano około 30 osób. Pogotowie
Ratunkowe zarejestrowało około 50 wypadków potłuczeń.

Żydowski „Nasz Przegląd“ donosi, że na Tłomackiem rzeźnicy żydowscy
odparli „huliganów“. W istocie rzeźnicy ci napadli na część pochodu, śpie-
wającego pieśni narodowe.

Żydzi agituja za komunizmem.

Komisariat Rządu na m. Warszawę, skonfiskował skrzynię, w której
znaleziono druki bolszewickie, nadesłane z Moskwy. Adresat tłumaczy się, że
bibułę bolszewicką sprowadził z Moskwy, dla celów naukowych. Zwraca u-
wagę fakt, że na pograniczu, w Stołpcach przejęto nową skrzynię, adreso-
waną również do Amerykańskiego Komitetu Rozdzielczego, w której znalez-
ziono również bibułę komunistyczną.

Amerkańska instytucja rozdzielcza jest opanowana przez żydów. Sledz-
two w toku.

Skazanie polaka w Moskwie

W Moskwie skazano na śmierć, bez uwzględnienia amnestji, Markiewi-
cz—Marjańskiego oskarżonego o szpiegostwo na rzecz Polski.

Pogłoski o utworzeniu państwa Nadreńskiego.

Wielką sensację wywołał w Berlinie artykuł „Daily Telegraph“ który
propaguje ideę Stworzenia samodzielnego państwa Nadreńskiego, pod zarzą-
dem Ligi Narodów. Prasa berlińska uspakaja opinie publiczną, tłumacząc, że
jest to manewr francuski.

Walne Zgromadzenie

Udziałowców Spółdzielczego Banku Ludowego

Z ogr. odp. w Wilnie

odbędzie się w dniu 15 kwietnia 1923 r. o godz. 4 pop. w sali Rady Miejskiej
miasta Wilna przy ulicy Dominikańskiej 2 z następującym porządkiem
dziennym:

1) Zagajenie, 2) wybór Prezydium, 3) sprawozdanie Dyrekcji z czyn-
ności i rachunków za rok 1922, 4) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 5) Pod-
ział zysków, 6) zmiany w statucie, 7) wybór trzech (3) członków Rady w
miejscu ustępujących, 8) wolne wnioski.

W razie braku kompletu w pierwszym terminie o godzinie 5-ej tegoż
dnia odbędzie się Zgromadzenie w drugim terminie, ważne bez względu na
ilość obecnych udziałowców. Uprasza się p. p. Udziałowców o przybycie na
Zgromadzenie z książeczkami udziałowemi.

Zarząd.

Wiadomości telegraficzne

WARSZAWA, 6-IV. (A.W.) „Gaze-
Poranna“ notuje pogłoskę która uka-
zała się w prasie żargonowej, że
Obolenskiej opuszcza swe stanowisko
w związku z procesem arcybiskupa
Cieplaka.

WARSZAWA, 6-IV. (A.W.) Biskup
Birminghamu wydał odezwę nawołu-
jącą do składania ofiar na rzecz wię-
zionych w Moskwie księży katolic-
kich. Odezwa świadczy o głębokim
wrażeniu jakie wywołał wyrok so-
wietów.

WARSZAWA, 6-IV. (A.W.) „Daily
Mail“ podaje, że znany przemysłow-
iec niemiecki Krupp ma być stawio-
ny przed sąd wojenny francuski, jako
wspólnik winny krwawych wypadków
w Essen.

MOSKWA, 5-IV. (A.W.) 30-III.
Cziczerin wydał obiad na cześć amba-
sady niemieckiej. W przyjęciu wzięli
udział wyłącznie członkowie amba-
sady niemieckiej i Ludowego Komisa-
rjatu do spraw zagranicznych.

WARSZAWA, 6-IV. (A.W.) Plenar-
ne posiedzenie Sejmu zbierze się 12
b. m. Do łaski Marszałkowskiej wpły-
nął szereg projektów Ustaw. Między
innymi Ustawy o uposażeniu urzędni-
ków państwowych i wojska, oraz
wniosek nagły zawierający szereg po-
stulatów w sprawie ułatwienia trud-
nych obecnie warunków egzystencji i
rozwoju prasy polskiej.

LONDYN, 6-IV. (A.W.) Z Angory
przyszła wiadomość, że Zgromadze-
nie Narodowe po długich i gwałto-
wnych debatach zgodziło się na uzgod-
nienie propozycji pokojowej turec-
kiej z postulatami sprzymierzonych.
Na skutek tego wyłoniono delegację
pokojową, na której czele stanął znów
Imet-Pasza. Rozpoczęcia rokowań na-
leży oczekiwać w dniu 15 b. m.

Z pogranicza polsko-litewskiego.

Napad litewski.

We wtorek 3 b. m. oddział regu-
larnego wojska litewskiego dokonał w
okolicy Jawniun najścia na terytorjum
polskie. Litwini obrabowali ludność
poczem uciekli z powrotem na tery-
torjum litewskie. Ofiar w ludziach
niema.

Przygotowywany napad litewski.

We środę przybył do Szyrwint
oddział partyzantów litewskich „Szauli-
sów“, liczący przeszło 1000 ludzi.
Przybycie tak silnego oddziału wska-
zuje na to, że litwini mają widocznie
zamiar dokonać w wyżej wymienio-
nych okolicach jakiejś akcji zakreśl-
onej na większą skalę.

Sprawa Kresów Wschodnich

Nie wiemy czy słusznie nas polaków, nazywają niekiedy „francuzami północy”, natomiast prawdą jest, iż z prawdziwymi francuzami dzielimy ich przysłowiową ignorancję w dziedzinie geografii — co gorsza, prześcignęliśmy ich, gdyż nasza ignorancja dotyczy nawet własnej naszej ojczyzny.

Mickiewicz już chłostał dotkliwie „braci Koroniaszów”, którzy o naszych ziemiach wschodnich wiedzą akurat tyle, lub mniej niż o Chinach i dziwią się, że ktoś z Litwy mówi po polsku, boć tam „sami mieszkają Moskałi”.

Nawet wypadki lat ostatnich: wojna z Moskwą, marsz zwycięzki wojsk naszych na wschód, napływ nowych ludzi, nie zdołał zmienić panujących przesądów i niejednokrotnie byliśmy świadkami jak rodak z Warszawy, Krakowa, lub Poznania mówiąc z Polakiem z Wilna, czy Nowogródka bardzo był zdziwiony, iż może się porozumieć w ojczyźnej mowie. Piszący te słowa przed niedawnym czasem poznał się w drodze z Warszawy do Wilna z pewnym nowonaznaczonym urzędnikiem, naturalnie „galicjaninem”, który poprostu był w desperacji, iż nie znając języka rosyjskiego, nie potrafi dać sobie rady i przyjął z wielkim niedowierzaniem wiadomość, iż miejscowość, do której został naznaczony, jest rdzennie polska.

Dopiero ostatnie wybory do Sejmu wysunęły sprawę naszych kresów wschodnich na czoło zagadnień polityki polskiej i zbudziły ogólne zainteresowanie. Zaznaczmy z góry, iż stało się to w okolicznościach jaknajbardziej dla nas niesprzyjających.

Zwycięstwo wyborcze, osiągnięte u nas przez blok mniejszości narodowych i komunistyczne „Wyzwolenie” zaciążyło fatalnie na całym układzie stosunków parlamentarnych i rządowych i odbiło się trwożnym echem w polskiej opinii narodowej. Zaczęto sobie zdawać sprawę z wpływu, jaki nasze wschodnie rubieże mogą mieć na kształt życia politycznego w Polsce.

Wszak to kresy wschodnie sprawiły, iż narodowy obóz prawicy, mimo przewagi na zachodzie i w centrum Polski, nie zdobył większości w Sejmie i Senacie, że parlament jest znów rozbity i bezsilny i że języczkiem u wagi, decydującym o najważniejszych sprawach narodu i państwa, stały się mniejszości narodowe, kierowane przez żydów i Niemców — zdecydowanych wrogów Polski.

Zład wniosek pozornie logiczny, a jednak w najważniejszym stopniu niesprawiedliwy i krzywdzący, że to kresy nasze winne są temu, iż Polska zność musi rząd nieparlamentarny, ulegający wpływom różnych obcych, niepolitycznych stronnictw. I oto wobec tak doniosłych konsekwencji, sprawa naszych ziem stała przed Polską w formie przemożnego i dotkliwego niebezpieczeństwa, w formie groźby, wymierzonej przeciwko interesowi narodu i bezpieczeństwu państwa.

Szczęściem dla nas znalazły się jednak w Polsce głosy trzeźwe, publicyści sumienni, świadomi stosunków naszych, którzy oceniając właściwie sprawy informują swych czytelników i opinię Zachodu, skierowując zarzut ciężki, którym nas obciążono, pod

właściwym adresem — dotychczasowego rządu, jako istotnego sprawcy tych wszystkich ujemnych i groźnych objawów jakich widownią stały się w latach ostatnich nasze wschodnie dzielnice.

W poważnym miesięczniku, poświęconym polityce narodowej, w wychodzącym w Poznaniu „Przeglądzie Wszepolskim”, na naczelnym miejscu ostatniego, marcowego numeru, znajdujemy artykuł wytrawnego publicysty p. Joachima Bartoszewicza, p.t. „Sprawa Kresów Wschodnich”. Ze względu na ogromne znaczenie, jakie artykuł ten specjalnie dla nas posiada, pozwolimy sobie streścić go poniżej, zwłaszcza że autor, nie ograniczając się na skonstatowanie faktu i przedstawieniu stanu obecnego, w ostatnim rozdziale swej pracy przedstawia bardzo celowy program polityki kresowej na przyszłość.

P. Bartoszewicz konstatując zarzuty, które nam są czynione ex re ostatnich wyborów, nie podziela takowych, mimo to jest jednak zdania, iż „dobrze się stało”, że chociaż w takiej postaci sprawa kresów wschodnich weszła na porządek dzienny naszego życia politycznego i wzbudziła zainteresowanie ogółu polskiego. Poczucie niebezpieczeństwa jest dla Polaka najlepszym bodźcem do zbudzenia się z wygodnej drzemki i „otrząśnięcia z bezwładu”. Dalej zaś nawołuje autor, iż „czas już najwyższy, aby cały naród polski wejrzał w to, co się na tych ziemiach naszych wschodnich dzieje, aby zrozumiał ich znaczenie i zdał sobie sprawę z istotnych źródeł niebezpieczeństwa, które się tam kryje”.

Autor ubolewa nad tradycyjną już ignorancją w sprawach naszych ziem wschodnich, które przecie stanowią prawie połowę całego obszaru państwa i mimo to stanowią krainę prawie zupełnie nieznaną. „Nic też dziwnego, że w dzisiejszej chwili opinia polska błędnie ocenia stosunki istniejące na naszych kresach wschodnich, że nierozumie, dlaczego i w jakich warunkach stać się one mogą niebezpiecznymi dla Polski i, że nie wie jak od tego niebezpieczeństwa się uchronić”. „Więc tu i owdzie, po kątkach podnoszą się głosy trwożliwe i małoduszne, że skoro kresy wschodnie mogą tak niebezpiecznie zaważyć na losach Polski, to czy nie lepiej byłoby rzec się ich zupełnie?”

Z temi nielicznymi na szczęście głosami polskich defetystów rozprawa się autor bardzo stanowczo.

„Nie powinno być ani jednego polaka, któryby nie rozumiał, że Polska bez kresów wschodnich, nie może ani się ostać, ani spełnić roli, jaką jej historia nakreśliła... Polska może się utrzymać tylko jako wielkie i silne mocarstwo i dlatego musi posiadać ziemie swoje wschodnie, do których ma odwieczne historyczne prawo. To jest aksjomat niepodlegający dyskusji.

Kto go nieuznaje, ten nierozumie naszej historii i niema zmysłu rzeczywistości.

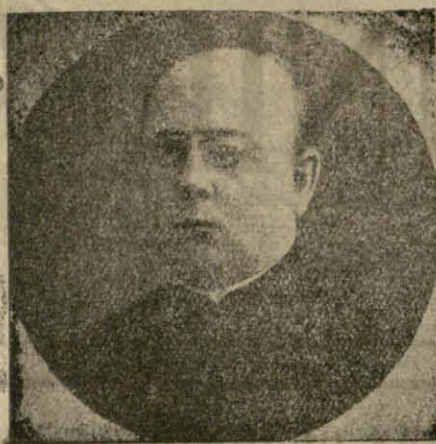
Gdyby więc kresy wschodnie miały grozić Polsce istotnym i poważnym niebezpieczeństwem, to nawet wówczas należałoby nie uchylać się od niego, lecz je zażegnać”.

(D. n.).

szynski i Górny, Zachodnią i Wschodnią Małopolskę, oraz liczne kolonie Niemców na Wołyniu. Związek koordynuje działalność Niemców, w celu obrony, przeciwko wpływom polskim i podtrzymuje wśród nich ducha wrogiego państwowości polskiej o wyrażonej orientacji ku Berlinowi. Oficjalnym siedziskiem naczelnych władz związku jest Łódź, faktycznie zaś ze względu na bliskość Berlina i Gdańska, władze naczelne znajdują się w Bydgoszczy. Do związku należą wszy-

Ś. † p. ks. prałat Budkiewicz

Oburzenie na zbrodnię bolszewicką w Anglii



Msza żałobna za duszę ś. p. prał. K. Budkiewicza, zamordowanego okrutnie przez Moskwę, odbędzie się w Katedrze we wtorek 10 b. m. o godz. 9 i pół (nie zaś jak było uprzednio podano o godz. 10 z kwadransem). Celebrować będzie J. E. ks. biskup wil. Jerzy Matulewicz.

szy oficerowie, podoficerowie i szeregowi armii niemieckiej. Oddziały kulturalno oświatowe „Deutschtumsbundu” znajdują się w Bydgoszczy, Poznaniu, Grudziądzu, Tczewie i Łodzi. Związek posiada pozatem wydziały rolne, szkolne, sportowe, kobiece i inne. Wydział sportowy w jednym tylko województwie Wołyńskim posiada z górą 40 organizacji sportowych.

Przeciw żydom w Anglii.

W Izbie Lordów dnia 27 marca b. r. odbyła się ważna rozprawa o Palestynie i o żydach i sjonizmie w tej ziemi, pozostającej pod zarządem brytyjskim.

Dotychczasowa polityka angielska oparta tam była, jak wiadomo, na uprzywilejowaniu nielicznej garstki żydów wobec Arabów, stanowiących ogół ludności. Rozgoryczenie Arabów ciągle się wzmagalo. Ostatecznie w wyborach, które tam zarządzono ludność arabska wstrzymała się od głosowania, co wybory poprostu ośmieszyło.

To właśnie było pobudką rozprawy w Izbie Lordów, której znamienym rysem było to, że wszyscy mówcy zgodnie już potępili robotę żydowską i sjonizm oraz politykę żydowsko-angielskiego zarządcy Palestyny p. Herberta Samuela.

Między innymi oświadczył lord Islington:

Jest to istotnym urąganiem, że właśnie Wielka Brytania z pośród wszystkich państw świata ma przeprowadzać takie rządy nad tubylczą ludnością... Na 700 tysięcy mieszkańców w Palestynie jest tylko 80 tys. żydów, z których 40 tysięcy żyło tu dawniej i niechciało nic wiedzieć o sjonizmie, a 40 tysięcy sprowadzono w ostatnim czasie z krajów Europy Wschodniej, i dla tych to właśnie Rząd Brytyjski wprowadził politykę, idącą przeciw Arabom... Na czyją odpowiedzialność wydano z Anglii 900 tysięcy funtów na tę politykę?... Sjonizm miał być eksperymentem, ale doświadczenie wykazało, że jego wyniki sięgają daleko poza Palestynę...

Lord Grey (Stron. Lib.): Skoro w Palestynie jest 93 proc. ludności arabskiej, nie widzę możliwości ustanowienia tam innego ustroju bez krzywdy dla ludności, jak rządu arabskiego... Rząd musi zmienić politykę swą w Palestynie i nie czekać, aż ludność naprawdę wzbudzona, zmusi go do opuszczenia Palestyny...

Rozprawa ta, a szczególnie przemówienie lorda Greya, byłego ministra spraw zagranicznych, wywarła duże wrażenie.

Z prasy polskiej.

Laboratorium ducha.

W „Gazecie Porannej”, p. Ignacy Oksza Grabowski zestawia śmierć bohaterki dziecka Warszawy — ks. Skorupki, że śmiercią męczeńską syria kresów ks. Budkiewicza; I tego i tego zabił Judasz Iskariota. Nowa żałobna lecz jakże wzniosła i szczytna karta w dziejach księży katolickich Polaków!

W laboratorium ducha polskiego wre tajemnicza, głęboka praca dla przyszłości. Jak w kuźni odbywa się hartowanie miękkiego metalu na twarde. Niemal każdy miesiąc przynosi nam czyny czyste, działania śmiałe, sumienia odpowiedzialne i świadome celów, Polska bardzo po-

mała ale z letargu wstaje. To co jest na wierzchu, u góry stało przeważnie na plecach dawnych czasów, dawnych stosunków i układu niewoli. Zewn trzność jest odróżniająca, skorupa plugawa. Pano- szczy się kłamstwo, bezczelność, blaga, niemoralność i zbrodnia. I cała ta szajka, robiąca interes na Polsce, z bezwstydem żydowskim urąga jeszcze społeczeństwu, że ma „to na co zasługuje”.

Ale duch pracuje w swoim nieśmiertelnym laboratorium.

W świecie następuje już przełom. Koguty ranne pieją. Nie obchodzą ich fałszywie nastawione zegary. Ich pianie reguluje słońce. Czują jego nadejście na horyzont.

Naród polski, zdany przez ostatnie lat pięć na łaskę szajek i hersztów pod różnymi „patriotycznymi”, nazwami, służących interesom osobistym i polityce żydowsko-międzynarodowej, okazał w sobie tyle odporności i poczucia moralnego, że zmienili zdanie o nim pesymiści. Usiłowano zdemoralizować go najjaśniejszymi orientacjami politycznymi, najściem żydów z Rosji, drożyzną, pozabawieniem pieniądza wartości, kompromitacją wojenną, wpuszczaniem żydów do maszyneryj państwowej. Ty się powódów sprzegło się, aby tego Polaka znużyć, obezwładnić, doprowadzić do stanu apatii, aby powiedział: „a wszystko mi już jedno, będę kradł jak inni”. I to się nie udało i już się nie uda. Zła wola przegrała, djabeł zgrzyta zębami.

I jak z głębin morskich, z wielkiej fali narodowej, coraz więcej wypływa na wierzch duchów świetlanych na znak siły elementu polskiego. Złość głupieje. Bolszewicy rozstrzelują księdza Budkiewicza, na grobie Nie wiadomskiego psocą się złościwie karliki.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus i praca ducha polskiego! Polska wkrótce będzie razem i wyda z siebie to, co uważa za swoje. „Polonia fura da se”, powiedziałyby Mussolini. I to swoje będzie dobre.

Walka z kościołem w Moskwie.

Drugi akt tragedji.

Proces przeciwko patriarsze Tichonowi.

MOSKWA. 5-IV. (A. W.) 15 kwietnia rozpoczęła się tu proces przeciwko Patriarsze Tichonowi. Patriarcha Tichon stanie początkowo przed sądem duchownym nowej cerkwi. Jeżeli ten ostatni pozbawi go urzędu, Patriarcha będzie sądzony przez sąd sowiecki.

WARSZAWA, 6 VI. (A. W.) Jak już donosiliśmy 11 b. m. w Sądzie Najwyższym w Moskwie rozpocznie się proces patriarchy Tichona i jego najbliższych współpracowników: metropolity Mikandra, b. zarządzającego Synodem Gurjewa, oraz biskupa Nowgorodzkiego Arseniusza. Wymienieni, oskarżeni są o stosunki z obcymi państwami, robotę kontrrewolucyjną skierowaną przeciw ustrojowi sowieckiemu, sprzeciwianie się władzy, oraz wykorzystywanie zabobonów religijnych dla wywołania w ludności nastrojów antybolszewickich. W związku z procesem prasa sowiecka przypomina, że patriarcha Tichon był jednym z najgorętszych przeciwników

władzy sowieckiej, którą niejednokrotnie w swych listach pasterskich nazywał bandytyzmem i t. p. Dzienniki sowieckie inkryminują tym razem, podobnie jak w procesie arcybiskupa Ciepłaka i towarzyszy, opór przy wydawaniu kosztowności cerkiewnych, oraz to, że Tichon komunikował się z duchowieństwem będącym na usługach białych wojsk kontrrewolucyjnych. Proces toczy się będzie w tej samej sali co proces arcybiskupa Ciepłaka. Sądowi przewodniczyć będzie Gaikin. W charakterze prokuratora wystąpi Krylenko. obrońcy podjął się Bobryszczew-Puszkin. Z powyższego wynika, iż zanosi się w procesie patriarchy Tichona na podobną komedję jak ta, którą Sowiety już raz odegrały. Wyrok z góry łatwy do przewidzenia. W procesie występują ci sami aktorzy jedynie zamiast duchowieństwa katolickiego ławy oskarżonych zajmie duchowieństwo prawosławne.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Kronika Urzędowa.

— Praca dla inwalidów. Urząd Pośrednictwa Pracy przystępuje w kwietniu do przymusowego umieszczenia w zakładach przemysłowych, w myśl ustawy inwalidzkiej oraz na zasadzie przepisów wykonawczych Min. Pracy, ciężko poszkodowanych inwalidów wojennych. Zapisy dla zgłaszających się ciężko poszkodowanych inwalidów już się rozpoczęły. wymagana kwalifikacja do uznania ciężkiego poszkodowania wynosi minimum 45 proc. inwalidztwa. (AW)

— Podwyższenie opłat za paszporty zagraniczne. Wraz z podwyższeniem opłat za paszporty krajowe i karty pobytu, o czym już donosiliśmy w Nr. 74 naszego pisma, zostały podwyższone od 3 b. m. i opłaty za paszporty zagraniczne. Paszport zagraniczny 90000 mk.—ulgowy—30000 mk., zezwolenie na ponowny wyjazd—30000 mk.—ulgowe 10000 mk., wiza—30000 mk., zezwolenie na kilkakrotny przejazd przez granicę—125000 mk., książeczka paszportowa—3000 mk.

— W sprawie poszukiwania osób zaginionych w Rosji. Osoby które zwracają się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w celu uzyskania informacji o osobach poszukiwanych w Rosji lub na Ukrainie winny dołączyć do odpowiedniego podania deklarację, że wszelkie koszty związane z poszukiwaniem będą przez petentów zwrócone, gdyby nawet rezultat poszukiwań był negatywny. Opłaty te wynoszą w złocie 2 rb. które według ustalonego przez władze sowieckie kursu równają się 1 dolarowi. Suma ta może być wpłacona w markach polskich według kursu dnia nadania jej w rzedzie pocztowym. Poza tem M. S. Z. wyjaśnia, że w podaniach o uzyskanie informacji o osobach zaginionych w Rosji należy wskazać ostatni adres poszukiwanego lub adresy osób, które ewentualnie mogłyby udzielić o nim informacji. (AW)

Z miasta.

— Powrót repatriantów. W końcu kwietnia władze spodziewają się że ruch repatriantów wzmoże się znacznie. W tym celu na wszystkich etapach reemigracyjnych zarządzono stosowne przygotowania, szczególnie pod względem sanitarnym. Wśród repatriantów optanci stanowią jednak tylko mały procent.

— Zastój w handlu. Pomimo Świąt Wielkanocnych cukiernie i fabryki czekolady wileńskie skarżą się na brak kupujących. Fabryki wileń-

skie słodyczy ograniczyły w ostatnich czasach wyrób czekolady i cukierków.

— Godne naśladowania. Na znak żałoby wobec potwornej zbrodni na dostojniku kościoła ks. Pr. Budkiewicz, Koło Polek, zawiesza wszelkie zabawy aż do dnia 1 maja. Młodzież pozostająca pod opieką Koła na zabawy uczęszczać nie będzie.

— Wysiedlanie obcokrajowców. W 71-ym numerze „Unzer Frajnd“ czytamy że żydzi spodziewają się, iż termin wysiedlania obcokrajowców zostanie przesunięty z 15 b. m. na 1 lipca, a to ze względu na to że Sowiety nie chcą wpuścić osób wysiedlonych z Litwy, a które przybyły przez Łotwę na granicę sowiecką. To też póki sprawa przyjęcia osób wysiedlonych z Polski nie będzie uregulowaną między rządami polskim i sowieckim, wysiedlanie ma być wstrzymane. Jak widzimy im bliższy jest termin wysiedlania tym więcej powodów znajdują „nasi najserdeczniejsi“, aby tylko nas nie opuścić.

Sprawy sanitarne.

— Z Pogotowia Ratunkowego. Pogotowie Ratunkowe udzieliło w ciągu marca pomocy w 312 wypadkach. Z tego 185 razy wyjeżdżano na miejsce zasłabnięcia, w 177 wypadkach udzielono pomocy w Ambulatorjum Pogotowia Ratunkowego. (A. w.)

— Wydział Zdrowia publicznego przy Delegacie Rządu nadsyła nam co następuje: Na zasadzie art. 21 Ustawy rasowej podaje sprostowanie wzmianki umieszczonej w „Dzienniku Wileńskim“, dotyczącej prywatnej lecznicy akuszeryjno ginekologicznej spadkobierców D. ra Blocha przy ul. Teatralnej d. Nr. 3 w Wilnie, a mianowicie: że wobec zameldowania p. zez Kierownika lecznicy tej jednego wypadku gorączki porodowej było zarządzane w dniu 19 marca r. b. czasowe zawieszenie czynności tegoż zakładu leczniczego w celu przeprowadzenia należytej dezynfekcji.

Inne pisma Wileńskie, które w tym czasie umieściły podobne wzmianki o tej lecznicy, winny podać niniejsze sprostowanie.

(Podpis nieczytelny).

Ruch wydawniczy.

— Nowe pismo. We środę 4 b. m. ukazało się w Wilnie nowe pismo codzienne „Express Wileński“. Pismo to składa się z 3 stronice drukowanych w Warszawie i zawierających tę samą treść co i t. zw. „Express Czerwony“ i 4-tej stronicy dodrukowanej w Wilnie, a zawierającej wiadomości miejscowe.

Dobroczynność.

— Patronat urzędniczy Żłobka m. Maryi. W szlachetnym zapale wileńskiej korporacji urzędników państwowych zapewnienia miejscowym społecznym instytucjom filantropijnym stałej lub doraźnej pomocy materialnej, coraz to któryś wydział bierze pod swoją opiekę jakiś zakład dobroczynny.

Ostatnio urzędnicy Izby Skarbowej roztoczyli swe opiekuńcze skrzydła nad żłobkiem im. Maryi, odrzucając mu z wydatnym zasiłkiem. W marcu otrzymał żłobek czterysta tys. (400.000) mk., w kwietniu również czterysta tys. (400.000) mk. oraz kopę jaj i 10 f. cukru.

W imieniu Żłobka im. Maryi śle wszystkim p.p. urzędnikom Izby Skarbowej z głębi serca płynącą podziękę za złożone ofiary, będące żywym dowodem głębokiego współczucia dla ni dolni najmniejszych i bezbronnych sierot—współobywateli. To współczucie jest dla nas miłą zachętą i potężnym bodźcem do dalszej pracy i wytrwania. Bóg zapłać!

Jadwiga Brensztejnowa.

Sprawy robotnicze.

— Nieporozumienia między pracodawcami i pracownikami. Zarządy gorzelni „Stella“, „Krystal“ i „Białowież“ zawiadomiły zw. pracowników, iż z powodu kryzysu w przemyśle gorzelnicznym, muszą ograniczyć robotę do 3 dni w tygodniu. Związek pracowników nie podziela jednak tego stanowiska i żąda wypł ty dla robotników za 6 dni pracy.

W fabrykach perfumerji „Kosta“, „Girole“ i „Veritas“ trwa nadal strajk, który wybuchł na tle ekonomicznym. Wobec rozbieżności zdań strajk może się przewlec.

Sprostowanie.

— W numerze 71 naszego pisma wkradła się pomyłka. Wśród nazwisk aresztowanych za wykupywanie towarów znajduje się nazwisko p. Mikołaja Kukiela. Tymczasem p. Kukiel nie tylko nie był aresztowany, ale naodwrot został on okradziony i tą drogą trafił do spisów policyjnych a pośrednio i do rubryki policyjnej w „Dzienniku“.

Z życia stowarzyszeń.

— Tow. Rozwój Trocka II w Wilnie zawiadamia swych członków oraz czytelników biblioteki że we wtorek dn. 10 kwietnia odbędą się żałobne nabożeństwa za duszę s. p. prałata ks. Budkiewicza, wobec czego na znak żałoby, biura Tow. będą przez dzień cały nieczynne.

Odczyty.

— Odczytanie odczytów. T.wo Prawnicze im Ignacego Daniłowicza zawiadamia że dwa odczyty popularne wyznaczone na poniedziałek 9 i 16 b. m. jako przypadające na czas ferji uniwersyteckich ze względu technicznych zostaną przesunięte na czas późniejszy. Kolejny odczyt z serii odbędzie się 23 b. m. (A. W.)

Kronika policyjna.

— Aresztowanie szpiegów. Niedawno policja wileńska aresztowała przeszło 250 osób należących do organizacji białorusko-bolszewicko-bandyckiej. W sprawie tą zamieszani są 2 posłowie białoruscy. Obecnie policja polityczna aresztowała jeszcze 11 członków tej organizacji.

— Zamiast dolarów — marki. Józef Czerniawski zameldował policji, iż w urzędzie pocztowym w Kobylnikach, pow. Święciańskiego, otrzymał zaklejoną kopertę, która, zamiast mających się w niej znajdować 100 dolarów, zawierała 200 marek polskich. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło że sprawcą oszustwa był kierownik urzędu pocztowego w Kobylnikach J. Greczanik, który zwrócił Czerniawskiemu skradzione dolary.

— Kradzież w Sądzie Apelacyjnym. Edward Zeloniś skradł z lokalu Sądu Apelacyjnego (Mickiewicza 34) różne książki. Policja aresztowała go.

— Kradzież kosztowności. Amatorzy cudzej własności znaleźli bogaty łup u jubilera Tadeusza Kempickiego (ul. Wiwulskiego 22). Kempicki chował kosztowności w 2 skrzynkach, które złodzieje zabrali, a w których znajdowały się złote zegarki, biżuterja, 4 sztuki złote i platynowe.

— Wielki pożar. We czwartek o godz. 7 wiecz. wybuchł pożar w domu przy ul. Małej Stefanki, 13. Wezwana straż ogniowa (w pełnym składzie) dopiero po 2-godzinnej walce ogień opanowała. Spaliły się: dach i mieszkania na 3 piętrze. Straty wielomilionowe. Ofiar w ludziach nie było. Przyczyna pożaru niewyjaśniona.

— Zastrzelenie. We wsi Kaczoryjski, gm. Kiemieliskiej został zastrzelony 14-letni Franciszek Jakowczewicz. Zabójcą Aleksandra Cibuchowskiego policja aresztowała.

— Kradzieże. St. Hermanowskiej (Sw. Jańska 16) skradziono rozmaite rzeczy wartości 6 milionów marek.

— Zamieszkałemu przy ul. Kijowskiej Nr 16 St. Banaszowi skradziono rozmaite części samochodowe. W tym wypadku złodziej został wykryty i aresztowany a rzeczy odebrane.

— Chłopcy giną. Zamieszkały przy ul. Tatarskiej 13, Jan Rudziński zameldował policji o zaginięciu jego 2 synów, 13-letniego Mikołaja i 10-letniego Dominika.

— Pokąsany przez psa. Osmioletni Dawid Oszeratach został pokąsany przez psa tak silnie że stracił przytomność. Rannego opatrzyło Pogotowie Ratunkowe.

— Kradzież w hotelu. Zamieszkałej w hotelu „Niszkowskiego“ Teresie Sipowiczowej skradziono z numeru buciaki.

— Oszustwo. Na ul. Zawalnej podeszło do Józefa Marscina paru nieznajomych którzy sprzedali mu złoty medaljon za 150 tysięcy marek. Po sprawdzeniu medaljon okazał się miedzianym.

Zabawy.

— Bal. W sobotę 7 kwietnia 1923 r. odbędzie się bal, pod protektoratem J. E. ks. biskupa Bandurskiego, w salonach Domu Oficera Polskiego (Mickiewicza 13) urządzony przez Bratnią Pomoc Kursów Maturalnych im. Czackiego w Wilnie. Początek o g. 9 w. Wstęp za zaproszeniami. Przygrywać będą dwie orkiestry wojskowe pod batutą p. Salnickiego.

Kronika teatralna.

— Teatr Polski (Lutnia). Dzisiaj premiera świetnej komedji K. Zalewskiego „Oj mężczyźni, mężczyźni“, z pp. Bohdańską i Leśniewskim w głównych rolach. Sztuka ta Zalewskiego odznacza się szczerem humorem i ciekawą akcją. W przygotowaniu „Zabawa w miłość“ Kiedrzyńskiego. Reżyseruje p. Leśniewski.

— Teatr Wielki. W sobotę poraż ostatni przed zejściem na dłuższy czas z repertuaru „Cygańska miłość“. W niedzielę po raz 3 „Zydówka“ z Krużanką jako Rachelą i Stelmowskim, artystą opery warszawskiej, w roli Eleazara; partję Eudoksy odśpiewa p. Olecka. Na wtorek zapowiedziana premiera operetki p. t. „Zuzia“.

— Teatr im. Syrokomli. Dziś przedstawienie zakupione. W niedzielę po raz pierwszy „Kościuszkę pod Racławicami“, sztuka którą dyrekcja wystawia ku uczczeniu rocznicy bitwy-Racławickiej, oraz przypadającej w tym roku setnej rocznicy urodzin Ancycza, autora tej nieśmiertelnej sztuki patriotycznej, bliskiego Wilnu przez to, że tutaj ujrzał on światło dzienne.

Teatr Wielki

Sobota 7 kwietnia

„Cygańska miłość“ operetka.

W niedz. 8 kw.

„Zydówka“ opera.

TEATR im. Syrokomli

W sobotę 7 kw. przedstawienia zakupione.

Niedzela 8 kw.

„Kościuszkę pod Racławicami“.

Teatr Polski Sala „Lutnia“

Dziś premiera

„Oj mężczyźni, mężczyźni“ komedja Zalewskiego.

Początek o godz. 8 wiecz.

OFIARY

złożone w Adm. „Dzien. Wileńsk.“

Zamiast wizyt świątecznych — grono sędowników:

Samorok Restytut, Achmatowicz Aleksander, Bądzkiewicz Julian, Wilkiewicz Józef, Raczekiewicz Witold, Proniewicz Aleksander, Swirtun Lucjan, Hołownia Władysław, Janiewicz Ezechiel, Hurczyn Witold, Rybasiowicz Edward, Burhardt Stanisław, Hryniewicz Marjan, Córa Edward, Stetkiewicz

Ogierd, Lenkowski Stanisław, Zaniewski Józef, Wyszyński Wacław, Sapakowski Mieczysław, Misiewicz Leon, Sakowicz Roman, Petrusiewicz Franciszek, Węslawski Stanisław, Kaling Michał, Siemaszko Leon, Chelstowski Kazimierz, Rogiński Antoni, Kryczyński Leon, Jodziewicz Aleksander, Rauze Robert, Hajkiewicz Tomasz, Muraszko Henryk, Jundziłł Adam, Jankowski Alfred, Sienkiewicz Kazimierz, Eydrygiewicz Mieczysław, Owsianko Adam, Stulgiński Tadeusz.
Razem 184.000 mk.

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Pozwoli Sz. Pan, za pomocą poczytnej gazety Pańskiej, zwrócić uwagę, kogo to dotyczy, na oplakany los zdemobilizowanego ochotnika Wojsk Polskich, który niemoże powrócić pod rodzinną strzechę, gdyż zamożni rodzice jego mieszkają na Litwie kowieńskiej.

Osobnik ten długi czas przebywa ukradkiem na dworcu kolejowym w ubikacji, oznaczonej cyframi bezwartościowymi i niema żadnych środków do życia. Mówię „ukradkiem” bo nocować na dworcu niewolno. Ubranie na nim, a raczej same strzępy, kompletnie rozpada się. Był on raniony w nogę i składał podanie do różnych urzędów, prosząc o pracę, lecz dotychczas pracy nie dostał. Nazwiska jego nie ogłaszam gdyż

mogło by to ściągnąć na jego rodziców prześladowanie rządu litewskiego. Może łaskawe Panie członkinie Koła Polek zechcą zająć się jego ciężkim losem.

Łączę wyrazy i t. d.

K. Janson
kasjer st. Wilno

Przyp. Red: Nazwisko zdemobilizowanego i Nr karty zwolnienia znalezione są redakcji.

Kino Teatr
„HELIOS”
ul. Wileńska 38.

Dziś Największe historyczne arcydzieło!!

Lucrezja Borgja
dramat w 7-miu w. akt.

W 1 akcie konklawe — wybór papieża Aleksandra V. Jedyny obraz zdjęty za zgodą papieża i rządu włoskiego w apartamentach Watykanu w pałacu Borgia w ojczyźnie bohaterki Lucrezji. W roli Lucrezji — Hrabina Safo Mono.

Kino Teatr
„Helios”
ul. Wileńska 38.

Anons!
W poniedziałek 9-go b.m. ogólnie ulubiona piękność

Lucy Doraine
we wspaniałym światowym dramacie
„Grzech” i „Kara”

Sodoma i Gomora
Treścią i wystawą przewyższa wszystko dotychczas widziane.

Kino-Teatr
„Polonia”
Mickiewicza 22

Dziś Wyswietlamy długo oczekiwany epokowy arcyfilm p. t.

PRAWDA
współczesny dramat ży-

cjowy w 6 akt w wykonaniu takich potęg ekranu jak: Emmy Linn i Maurici Renaud. UWAGA: Bez żadnej specjal. chęci reklamy, a li tylko dla wygody Sz. Publiczności, dyrekcja uprasza o przybywanie na wcześniejsze seanse



Tłuszcz roślinny
KUNEROL
jest
czysty, smaczny,
łatwo strawny
i
TANI.

Przedstawiciel: Sp. Akc. LAMBERT & KRZYSIAK, Warszawa Niecała 8.

Nadszedł transport nasion!

POLECAMY NASIONA:

koniczyny czerwonej i białej, tymotki, seradeli, wyki, łubinów, roślin ogrodowych warzywnych i buraków pastewnych oraz zbóż: owsa, jęczmienia, grochu i t. d. oryginalnych, pierwsze i drugie odsiewy. Nasiona kwalifikowane przez Stację Oceny Nasion.

—) Ceny konkurencyjne. —
„PLON”—Portowa 6-c.

DH „BŁAWAT WILEŃSKI”

Ul. Wileńska 31.

POLECA NA SEZON WIOSENNY

towary sukienne i bławatne od najtańszych do najdroższych. Kołdry, poduszki i sienniki zawsze gotowe na składzie.

WYBOR DUŻY, CENY MOŻLIWIE NAJNIŻSZE.

Dwie duże kamienice

gdzie mieści się duża fabryka wyrobów mięsnych, ze sklepami, rocznym dochodem 30 mil. mkp., przy głównej ulicy dużego miasta kuracyjnego i fabrycznego w Poznańskim, okazynie za 255 milj. mkp. zaraz do sprzedania

Fabryka ze sklepem urządzonym z komfortem oraz 7 pokoi z kuchnią natychmiast są do objęcia Jetka, Inowrocław, ul. Król. Jadwigi 8, Poznańskie.

Drukarnia „ZNICZ”

przy ul. ŚWIĘTOJANSKIEJ Nr 1 (19)

pod zarządem p. **A. ŻUKOWSKIEGO** przyjmuje wszelkie obstalunki drukarskie i introligatorskie, wykonanie szybkie, dokładne i terminowe. Ceny konkurencyjne.

Przetarg koni

rewindykowanych z Niemiec odbędzie się dnia 10-go kwietnia r. b. o godz. 10-ej rano przy ul. Tombakowej 2.

Lekarz

przystąpi do spółki z aptekarzem celem otwarcia na prowincji (pożąd, blisko kolei) apteki, ewent. optacji potłowej wartości już istniejącej (celem ulepszenia) Praca lek zapewniona. Oferty pisemne do Adm. „Dziennika Wileńskiego”, okazie legitym. wojsk. (lek.) Nr. 38.

Majątek (220 dzie- sięcin)

sprzedaje się bardzo tanio, niedaleko Wilna (6 kl. od stacji kolej.) Zabudowania, jezioro rybne, rzeka. Szczegóły dow.: Witoldowa 10, m. 1. Urbanowicz. Na zgłoszenia listowne udzieli informacji osobiście.

Udzielam lekcji angielskiego i francuskiego

Prowadzę korespondencję w językach: angielskim, niemieckim i francuskim. Tłumaczenia. Zgłoszenia do Adm. „Dz. Wil.” dla J. C. 3—1

Dr medycyny

B. SZYRWINDT

Choroby: skórne, weneryczne, syfilis.
Wielka 19 10—1 i 4—7.

Doktor

LEON GINSBERG

choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr 3, róg Wileńskiej.
Przyjmuje od 9—1 i 4—7
Telefon 352.

Kobieta lekarz

Dr Abłamowiczowa

choroby kobiece i akuszerzyjne ul. Kasztanowa 7 m. 7
godz. 4—5.

Dr. Wołodźko

ordynator szpitala Sawicz
Choroby skórne i weneryczne. Od godz. 12—2 i 5—6.
Zawalna 22.

Doktor

Marjan Mienicki

choroby: weneryczne, syfilis i skórne leczenie sztucznym słońcem górskim ul. Wileńska 34 od godz 4—7 pp.

Akuszerka z Warszawy

udziela porad ciężarnym. Przyjmuje od 9-ej rano do 7, wiecz. Mickiewicza 46-6.

Fortepjan w dobrym stanie, Walcówka kamienna ręczna, Prasa z foremkami do mydeł, do sprzedania ul. Marcowa 44 „Markucie”.

Folwarki

Majątki, Obiekty leśne, Młyny, domy. Place, do kupna poszukuje, prosimy o zlecenie Dział Mirniczy Tow. Akc. Locolyt eilno Mickiewicza 42

Nasiona poleca Wilpi-

szewski, biuro agronomiczne, Wielka 15, (Szwarcowy 1

Powóz okazynie

pojedynka do sprzedania. Królewska 1 m. 2.

Samotny poszukuje pokoju

umebl. przy intel. rodzinie w rejonie ul. Witoldowej lub przy ul. Mickiewicza. Oferty w Adm. pod J. P.

Z powodu wyjazdu

sprzedaje się pierwszorzędnny szaraban angielski, siodło i 4 owce na rozplód. Kalwaryjska 156.

Dom i plac

250 kw. s. do sprzedania na Snipiskach bez pośredników Krakowska 27 m. 2.

Potrzebni ogrodnicy do

przesadzania sadzonek. Zgłaszać się od 4—7, Zawalna 6 m. 2.

Osmioletni Jerzyk Adamowicz poszukuje swe

go ojca Józefa Adamowicza Śniegowy 34 m. 20.

PALMA

Podeszwy kauczukowe i obcasy kauczukowe



Palma—Kauczuk

SKŁAD FABRYCZNY:

Poznań, Kanałowa 18,

Dr. J. Bernsztejn

Choroby skórne, weneryczne syfilis i moczopłciowe
Przyjmuje 9—1 pp. 14—8 w
Ul. Mickiewicza 28—5.

Państwowa Srednia Szkoła Techn.

ul. Ponarska 63.

poszukuje maszynisty — tokarza — ślusarza i stolarza na stanowisko instruktorskie

Zamienię 3 pokojowe mieszkanie z osobnym wejściem w pobliżu ul. Wielkiej na 4 — 5 pokojowe na jednej z przynajmniej ulic. Wiadomość „Dziennik Wileński” dla S.

SKŁAD (SKLEP)

kolonialno-spożywczy z towarami i urządzeniem — przyległym ładnym mieszkaniem z wszelkimi wygodami przy przystanku tramwajowym — w Toruniu (Pomorze) okazynie na sprzedaż, Toruń, Chelmska Szesa 36.

Zamienię

mieszkanie 5-cio pokojowe w centrum miasta z wygodami na także 6, 7-mio pokojowe z dopłatą — ul. Mickiewicza 42—5.

Zgub. tymcz. zaśw. demobilizacji wyd. przez Baon Zapasowy 1 p.p. Leg. w Jabłonnej za Nr. 1326, na imię Michała Paszkowskiego zam. przy ul. Mostowej 12, unieważnia się.

Skradcz.

tymcz. kartę demobilizacji, wyd. przez 1 Dywizję Taboru w Warszawie, oraz nominację naucz. za Nr 1371/79 na imię Józefa Szkolnickiego, zam. we wsi Hermaniskach, pow. Oszm. — unieważnia się.

Handlowiec,

zdemobilizowany porucznik W. P., z wykształceniem handlowym i z kursem rachunkowości państwowej i kasowej z kilkuletnią praktyką, kawaler, poszukuje odpowiedniego zajęcia, bądź w miejscu bądź na wyjazd. Wilno, Zwierzyniec, ul. Dzielna 26, m. 1, dla R. R. 5—2

Dr med. E. Suszyński

spec. weneryczne i skórne. Przyjm. od 12—1 i 4—7, ul. Mickiewicza 30.

Akuszerka Okuszeko

ul. Wielka 33—2. Przyjmuje 9—1 i 3—6. Udziela porad.